



**Małgorzata Dobrowolska**

Uniwersytet Śląski, Instytut Psychologii  
E-mail: [malgorzata.dobrowolska@us.edu.pl](mailto:malgorzata.dobrowolska@us.edu.pl)

## Wyzwania uniwersalne i sytuacyjne współczesnej rodziny zastępczej

### Abstrakt

Zawarte w niniejszym artykule treści skoncentrowane są wokół wybranych problemów rodzin zastępczych w kontekście obserwowanych zmian społecznych. Poruszone zostały kwestie psychospołecznych aspektów zaburzeń w funkcjonowaniu rodziny, problematyka realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej z perspektywy sukcesów i porażek, przykładowe działania pomocowe w ramach nowej perspektywy finansowej EFS. Na koniec umieszczono również przemyślenia będące wskazaniem do pracy z rodzinami zastępczymi. Artykuł stanowi zachętę do rozważań o rodzicielstwie zastępczym na nowo odkrywanym, z uwagi na siłę zmian społecznych i ich konsekwencje dla funkcjonowania dzisiejszych rodzin w ogóle.

**Słowa kluczowe:** rodzina zastępcza, zmiana społeczna, działania pomocowe

### PSYCHOSPOŁECZNE ASPEKTY ZABURZEŃ FUNKCJONOWANIA RODZINY – WPROWADZENIE

Obserwując otaczającą nas rzeczywistość, łatwo zauważyć niekorzystane zmiany społeczne odbijające się rykoszetem na funkcjonowaniu wielu współczesnych rodzin na świecie, głównie w krajach cywilizowanych.

W mojej ocenie najgorszymi konsekwencjami obserwowanych zmian społecznych są cztery zjawiska prowadzące do patologii rodzin o różnej skali (za: Ruszkowka, 2013):

Po pierwsze dezorganizacja struktury rodziny. Wymienić tu można przede wszystkim coraz poważniejsze problemy z płodnością, obserwowane w różnych krajach rozwiniętych oraz równie często spotykane zjawisko kontroli urodzeń. W efekcie obecne modele rodziny to 2+0, ewentualnie, w kontekście tego, co opisałam powyżej, model 2+1, gdzie jedno dziecko jest maksymalnym poszerzeniem rodzinnej diady. Powoduje to wiele konsekwencji o charakterze globalnym, jak szeroko obserwowane zmiany demograficzne - starzenie się społeczeństw z uwagi na niski wskaźnik dzietności, itp. Ta niekwestionowana tendencja ograniczania liczby dzieci zmienia dzisiejszą strukturę rodziny. Moda na bycie singlem, coraz większa, z uwagi na przyzwolenie społeczne, liczba rodzin homoseksualnych, zarówno męskich, jak i damskich, sprawia, że myślenie o rodzinie i dotychczas wyciągane wnioski na podstawie badań empirycznych, w oparciu o tradycyjne modele rodzin, powinny zostać poddane ponownej analizie, tracąc w nowych warunkach

kach swą przydatność. Na uwagę zasługuje również rosnący procent rozwodów, w szczególności małżeństw o krótkim stażu (średnio do 5 lat pożycia małżeńskiego). Są to również takie związki, które nie zdążą mieć potomstwa przed ich rozpadem (*wniosek na podstawie badań własnych, niepublikowanych, prowadzonych w 2012 roku*).

Drugim ważnym dewastatorem rodzin jest pogarszająca się sytuacja materialna. Myślę tu o migracjach zarobkowych rodziców „za chlebem”, zjawisko dość szeroko opisywane w literaturze jako „eurosierodztwo”. Takie pozostawianie dzieci pod nieformalną lub formalną pieczę dziadków lub starszego rodzeństwa, czy innych osób bliskich, sąsiadów, znajomych, jest jedną z konsekwencji szeroko pojętego ubóstwa i walki z bezrobociem, w oparciu o możliwości, jakie tworzą otwarte rynki, kariery bez tzw. granic, transcendentne rynki pracy (Bańka, 2006). Moda, która rozpoczęła się kilkadziesiąt już lat temu, na wyjazdy do pracy za granicę, osiąga dziś swe apogeum. Wykorzystywanie możliwości, jakie dają elastyczne rynki pracy, odbija się na rodzinie, która ulega tymczasowemu lub całkowitemu rozpadowi. Bywa bowiem, że wędrówka rodziców „za pracą” nigdy się nie kończy. Notabene z zupełnie innych powodów aniżeli podejmowanie wysiłków zaradczych na rzecz trudnej sytuacji finansowej.

Dodatkowym obciążeniem dla funkcjonowania dzisiejszej rodziny są różnorakie patologie osobiste rodziców. Występowanie przemocy w rodzinie o coraz większym stopniu brutalności, wysublimowanych formach sadystycznego traktowania każdej ze stron relacji – dzieci, matki, coraz częściej i ojca (Kacprzak, 2006). Do patologii osobistych o największym nasileniu można zaliczyć również uzależnienia o różnorodnych obiektach – od alkoholu, po narkotyki, przez internet czy hazard. Niezależnie od opisanej patologii jednego z członków rodziny, z uwagi na podkreślany w psychologii, systemowy charakter rodzin, powoduje to szereg „trudności” w codziennym funkcjonowaniu również u innych jej członków.

I wreszcie dysfunkcje osobiste, jako czwarta kategoria psychospołecznych zaburzeń, jak narcystyczny kult samorealizacji, w którym dominuje egocentryczne widzenie świata i specyficzne przekonanie, że dziecko „zabiera”. Ogranicza wolność, możliwości zarobkowe, karierę, własny rozwój, itp. Świadoma rezygnacja z potomstwa, szczególnie widoczna u osób ukierunkowanych na własną karierę, sprzyja zachwianiu struktury rodziny. Najbardziej jednak niepokojący jest obraz współczesnego człowieka związany z niedojrzałością emocjonalną, przekładającą się na niedojrzałość rodzicielską, a to z kolei na zaniedbania opiekuńczo-wychowawcze, w tym również u osób majątnych, z tzw. dobrych domów, wykształconych. Zaniedbania te powodują dokładnie te same konsekwencje, jak w przypadku osób z poprzedniej kategorii np. przestępczyń, narkomanek, młodych matek porzucających swe małe dzieci, niezdolnych do poprawnej opieki i wychowania.

Bardzo ciekawie opisują jednostkę w dzisiejszej kulturze, w odniesieniu do tego, co opisałam powyżej, Sikora, Górnik-Durose (2013) dokonując swoistej syntezy refleksji wybranych ekspertów od „wizerunku” człowieka we współczesnym świecie, którzy uznali, że: „*Jest on infantylnym (Barber, 2008), zdisneizowanym (Bryman, 1999), zmakdonaldyzowanym (Ritzer, 1997), niedojrzałym (Cataluccio,*

2006), zmerkantylizowanym (From, 1976/1994; Górnik-Durose, 2007), konsumentem (Bauman, 2009), ze skorodowanym charakterem (Sennet, 2006), żyjącym w sieci (Castells, 2007), turbokapitalizmu (Luttwak, 2000), kierującym się w swym postępowaniu regułami społecznego darwinizmu (por. Duckitt i Fisher, 2003; Skarżyńska i Radkiewicz, 2011; Kowalik, 2010). Na dodatek jego genom jest w 98,5% tożsamy z genomem szympansa (por. Marody i Giza-Poleszczuk, 2004), czyli jedynie w 1,5% genomu zapewne należałoby szukać istoty tego, co określić można mianem człowieczeństwa (całość cyt.: za Sikora, Górnik-Durose, 2013, s. 15).

Powyższe jest o tyle ważne, że rodzina wpływa na każdą sferę rozwoju dziecka – na jego rozwój fizyczny, psychiczny i społeczny. Zmiany społeczne obserwowane na świecie, a także w samej osobowości jednostek, mają wpływ na wszystkie funkcje rodzicielskie i zaspokajanie wszelakich potrzeb dzieci. Tym samym każde zagrożenie czy zaburzenie życia rodzinnego, sprzyja zaniedbaniom opiekuńczo-wychowawczym w większym lub mniejszym zakresie.

Oczywiście w tym miejscu możemy wymienić szereg przyczyn, również innych od tych opisanych powyżej, oddawania dzieci w pieczę zastępczą: alkoholizm, śmierć jednego lub obojga rodziców, wyjazd jednego lub obojga rodziców za granicę, choroby psychiczne rodziców, pobyt w zakładzie karnym, przemoc i reakcje sądów, zaniedbywanie dziecka, porzucenie dziecka, narkomania, samotne rodzicielstwo, choroby psychiczne, itp. (por. Ruskowska, 2013).

Jakkolwiek najbardziej niepokoją efekty zachodzących zmian społeczno-kulturowych wpływające na zagrożenia społeczno-obyczajowe, w szczególności na niską świadomość opiekuńczo-wychowawczą rodziców i to nie tylko ze względu na młody wiek rodziców, ale generalną niedojrzałość społeczeństw krajów wysokorozwiniętych. Stanowi to pewnego rodzaju paradoks. Dodatkowo wpływa na nieporadność życiową, małą ilość czasu spędzaną z dzieckiem, niewłaściwe wypełnianie obowiązków rodzicielskich. Podawaną najczęściej przyczyną jest duże tempo życia, niemożność tym samym interesowania się sprawami dziecka z uwagi na brak czasu, życie wypełnione obowiązkami (por. Smolińska-Theiss, 1993).

Niekwestionowanymi zagrożeniami modelu środowiska rodzinnego są także takie zjawiska jak kohabitacja, małżeństwa grupowe, wspomniane już decyzje o bezdzietności, czy rozpad małżeńskie.

Bardzo poważnym zagrożeniem obecnych zmian cywilizacyjnych jest zjawisko mediatyzacji rodziny – telewizji, internetu, mediów, które wychowują, uspołeczniają narzucając, nazwijmy to delikatnie, „specyficzne” wartości, moderują to kim staje się młody - dorosły człowiek. Smolińska - Theiss (1993) prezentuje w swych opracowaniach problem dzieciństwa wyłączonego, w którym telewizja zastępuje matkę i ojca.

Do grupy problemów społecznych zaliczyć należy również wykluczenie społeczne i związane z tym patologie odpowiadające za dewastację wielu rodzin oraz coraz intensywniej obserwowany konsumpcyjny styl życia, który z kolei zakłóca zdrową ocenę wartości rodziny na tle innych, jak własny rozwój, sława, kariera, czy ryzykowny styl życia.

## PODSTAWOWE INFORMACJE O RODZINIE ZASTĘPCZEJ

Podjmując się rozważań o rodzinach zastępczych, warto podkreślić, że obok rodzin adopcyjnych, uważana jest za najkorzystniejszą formę opieki nad dzieckiem osamotnionym. Daje szansę na poprawne więzi społeczne i stworzenie stabilnego środowiska wychowawczego dla wielu osamotnionych dzieci. Zgodnie z Ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, pozwala na sprawowanie opieki tymczasowo, do momentu powrotu rodziny naturalnej do stanu wydolności wychowawczej. I co najważniejsze, moim zdaniem - nie odbiera dziecku możliwości powrotu do rodziny generacyjnej, bowiem stanowi środowisko opiekuńczo-wychowawcze dla dzieci, które nie mogą przez jakiś czas przebywać z własnymi rodzicami, pozbawionymi częściowo lub całkowicie władzy rodzicielskiej, do czasu unormowania się sytuacji życiowej dziecka lub/i jego biologicznej rodziny.

Zazwyczaj piecza zastępcza, w wielu krajach cywilizowanych powstaje bez tworzenia się więzi rodzinno-prawnej pomiędzy opiekunami i ich podopiecznymi. Rodzinę zastępczą stanowią rodzice nie będący biologicznymi. Mogą oni być spokrewnieni, bądź nie.

Rodzina zastępcza stanowi zatem doskonałą podstawę do egzystencji i rozwoju wielu dzieci, które są ofiarami często nieudanego życia rodziców lub wspomnianych w pierwszej części artykułu, rozmaitych dysfunkcji rodzinnych (z uwagi na np. uzależnienia, bezrobocie i ubóstwo, przemoc, szeroko pojętą marginalizację). Czasem, choć bardzo rzadko, śmierć rodziców staje się powodem objęcia dziecko pieczą zastępczą. Wówczas mówimy o sierotach naturalnych. Najczęściej do rodzin zastępczych trafiają dzieci z rodzin niepełnych, z urodzenia pozamałżeńskie, w szczególności nieletnich matek, eurosieroty porzucone z uwagi na migracje zarobkowe rodziców (za: Ruszkowska, 2013).

Co ciekawe, według danych raportu Fundacja Prawo polskie, aż 110 tys. polskich rodzin w b.r. to rodziny zastępcze, w których najczęściej dziadkowie pełnią opiekę, następnie starsze rodzeństwo, na miejscu trzecim pod względem ilości są krewni, a następnie sąsiedzi.

## O BADANIACH NAD RODZINĄ ZASTĘPCZĄ

Ruszkowska (2013) zgłębiająca problematykę rodzin zastępczych w Polsce podaje, że niewiele jest prac poświęconych tej tematyce. Wskazuje (tamże, s. 18), że są to opracowania Majewskiej (1948), Różańskiej, Tynelskiego (1981), Safiana (1982), Kusio (1998), Jamrozka (2005), Winogrodzkiej (2007), Łuczyńskiego (2008), Joachimowskiej (2008).

Generalnie, dokonując w tym podrozdziale syntezy (całość za Ruszkowska, 2013, s. 17-22) badań dotychczas prowadzonych, można w skrócie podać, że dotyczyły one pięciu obszarów: ogólnego i szczegółowego funkcjonowania rodzin zastępczych; oceny rodzin zastępczych jako środowiska kompensacyjnego, prowadzącego do poprawy stanu psychospołecznego i fizycznego dziecka; okoliczności

umieszczania dzieci w rodzinach zastępczych; motywów podjęcia opieki przez rodziców zastępczych oraz bardzo „gorącego” tematu - wymagań stawianych opiekunom, ich prawom i obowiązkom, formom pomocy rodzinom zastępczym. Niezależnym dużym obszarem wielu analiz jest problematyka dziecka osamotnionego i tego, co pokrewne oraz rozważania dotyczące form opieki rodzinnej.

Wymaga podkreślenia, że ponad 80% rodzin zastępczych stanowią rodziny spokrewnione (Kolankiewicz, 2001; Joachimowska, 2008) najczęściej dziadkowie, starsze rodzeństwo pełni funkcję opiekunów. Najmniej jest „rodzin zawodowych specjalistycznych” tj. rodzin wielodzietnych, pogotowia rodzinnego, najprawdopodobniej z uwagi na niewielkie środki finansowe powiatów przeznaczone na wynagrodzenia dla opiekunów zastępczych zawodowych i brak osób chętnych. Z tym wiąże się również kwestia wykształcenia opiekunów – średnie, zawodowe i podstawowe, rzadko wyższe w związku z wiekiem starszych dziadków lub jeszcze względnie młodego rodzeństwa, będącego tym samym w trakcie procesu kształcenia. W opozycji do tych badań (por. Kolankiewicz, 2001; Joachimowska, 2008) obecnie, z uwagi na problemy płodności dotyczące nawet co 4 parę, w związku ze stosunkowo młodszym wiekiem (30-45 lat), bezdzietnych i często zamożnych rodziców, dominuje wykształcenie wyższe. Jest to jedna z nielicznych pozytywnych zmian społecznych, korzystnych dla istoty pieczy zastępczej. Do coraz większej bowiem liczby rodzin zastępczych w przyszłości, których motywem jest wyłącznie realizacja zadań opiekuńczo-wychowawczych, ma szansę trafić samotne dziecko.

Jak wynika z badań od wielu lat, ponad 74% rodzin spokrewnionych to schorowani dziadkowie, niemogący sprostać pojawiającym się problemom wychowawczym, tym samym przedział wieku opiekunów to 51-70 lat (Winogrodzka, 2007).

Łuczyński (2008) zbadał rodzaj motywacji do pełnienia funkcji opiekuna zastępczego, podając, że w rodzinach spokrewnionych to głównie moralny obowiązek 15,7%, więzi emocjonalne. W rodzinach niespokrewnionych natomiast to chęć zaopiekowania się dzieckiem z uwagi na brak i niemożność posiadania potomstwa, rozważanie późniejszej adopcji – 18%. Najmniej wybieraną odpowiedzią zarówno w przypadku rodzin spokrewnionych, jak i nie, były korzyści finansowe - zaledwie 3,3%.

Wyniki analiz sytuacji materialno-bytowej rodzin zastępczych jako zadawającej, prowadzone przez wspomnianą już Kusio (1998) prowadzą do ogólnych wniosków, że rodziny zastępcze zaspokajają podstawowe potrzeby fizjologiczne i społeczne dziecka, a także stwarzają odpowiednie warunki do nauki, wypoczynku i prawidłowego rozwoju psychofizycznego. Różnice w powyższych kwestiach w rodzinach zastępczych występują z uwagi na obszar zamieszkania - na terenach wiejskich i miast (Ruszkowska, 2013).

Wiadomym jest, że optymalna rodzina zastępcza to ta, przypominająca naturalne środowisko rodziny biologicznej dziecka sierocznego. Podobnie, bezspornym jest, że głównym celem każdej rodziny zastępczej jest zaspokajanie potrzeb dziecka, w szczególności tych egzystencjalnych, jak potrzeby pokarmowe, zdrowotne, mieszkaniowe, czy odzieżowe.

Ideałem jest rodzina, która wychodzi poza te standardowe, powyżej wymienione „zabezpieczenia” i regularnie kontroluje zdrowie dziecka, przekazuje mu kieszonkowe na własne wydatki, dba o własny kąt do zabawy, własny pokój, odpowiedni rodzaj odzieży, fryzur, gadżetów, w szczególności w przypadku nastolatków i ich typowej dla okresu rozwojowego, dbałości o wizerunek.

O ocenę powyższych kwestii i warunków życia powinny dbać ośrodki pomocy i stąd wiele kontrowersji wokół niewykrytych, niewłaściwie funkcjonujących rodzin zastępczych i kwestii ich wykrywalności.

Mimo iż trudny to temat krytyki i niewłaściwego funkcjonowanie rodzin zastępczych, należy go podejmować systematycznie poszukując środków zaradczych. Badania wskazują, że co czwarte dziecko zostaje ponownie umieszczone w rodzinie zastępczej, a aż 19% w placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz że istnieje stały odsetek rodzin powodujących u dziecka traumę, z uwagi na trudności w selekcji kandydatów, okresowej ocenie funkcjonowania rodzin zastępczych (za: Kolankiewicz, 2000; Obuchowska, 1997; Gajewska, 1997). Należy pamiętać, że piecza zastępcza po adopcji jest najlepszą, dostępną obecnie formą opieki nad osamotnionym dzieckiem. Niemniej jednak działania prewencyjne, weryfikacja rodzin zanim trafi do nich dziecko, kontrola realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczych i warunków bytowych w trakcie trwania pieczy zastępczej, nie może schodzić na drugi plan.

Ostatnią kwestię, którą chciałabym poruszyć jest charakterystyka podopiecznych. Ruszkowka (2013) podaje, że wiek najczęściej trafiających do rodzin zastępczych dzieci wynosi 10-13 lat. Są to więc osoby we wczesnej adolescencji. Najwięcej do rodzin zastępczych trafia dziewcząt w rodzinach spokrewnionych, na obszarach wiejskich. Za zwyczaj są to osoby posiadające rodzeństwo. Średnia długość pobytu dziecka w rodzinie zastępczej to powyżej 6 lat. Nie trudno zatem o wniosek, że tymczasowość opieki zdarza się bardzo rzadko. Smucą też wnioski, że im starsze dziecko, tym rzadziej trafia do rodzin zastępczych oraz fakt, że dzieci rzadko wracają do swych rodzin biologicznych.

Mimo wielu wspomnianych i nieopisanych tu niedogodności, faktem jest, że rodzina zastępcza daje dziecku szansę na normalny rozwój.

## REALIZACJA FUNKCJI OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZEJ – SUKCESY, PORAŹKI.

To, co jest celem rodziny zastępczej i samym w sobie sukcesem, nie często podkreślanym, to praca nad negatywnymi doświadczeniami dziecka. Nad tym, co dziecko wnosi do rodziny zastępczej z życia swej biologicznej – nad wychodzeniem z indywidualnych traum - sieroctwa, przemocy, zagrożenia życia, alkoholizmu, itp.

W badaniach sukces deklarowany jest przez 30,91% respondentów. Zaliczane do sukcesu jest samo stworzenie dziecku domu, w którym dobrze się czuje, również traktowanie jak rodziców własnych opiekunów zastępczych, poprawa ocen w szkole oraz wypracowanie poprawnego współżycia społecznego (por. Ruszkowska, 2013)



W tych samych badaniach porażki deklaruje 23,64% opiekunów zastępczych i zalicza do nich utrzymujące się trudności wychowawcze (wrodzone lub nabyte pod wpływem środowiska) po podjętej próbie walki z nimi, trudności dydaktyczne, a także problemy finansowe – brak środków na rehabilitację, leczenie, wspomaganie rozwoju (Ruszkowska, 2013).

Wśród wymienianych obszarów problemowych, w tych samych badaniach, są: problemy z nauką szkolną, niewłaściwe zachowania wobec nauczycieli, wagary, brak umiejętności nawiązywania kontaktów, nadpobudliwość, ucieczki z domu, kradzieże, kłamstwa, wyzwiska, agresywne zachowanie, zaburzenia emocjonalne dzieci.

Drugą sferą zmagania rodzicielskich jest radzenie sobie z problemami wychowawczymi poprzez poszukiwanie odpowiednich metod i sposobów perswazji, tłumaczenia, obarczania dodatkowymi obowiązkami, w domu, wprowadzanie zakazów, gróźb, prośb, pracę z psychologiem, a nawet oddanie dziecka do domu dziecka (w szczególności w rodzinach niespokrewnionych), bagatelizowanie problemów (w rodzinach spokrewnionych) (Ruszkowska, 2013).

## PODSUMOWANIE. WYBRANE WSKAZANIA DLA POPRAWY FUNKCJONOWANIA PIECZY ZASTĘPCZEJ.

Z dotychczasowych badań i rozważań nad rodziną zastępczą i dzieckiem osamotnionych, można wysunąć poniższe wnioski, stanowiące jednocześnie pewne ogólne wskazówki dla usprawnienia pieczy zastępczej.

Kluczowym zadaniem dla opiekunów zastępczych jest zdobycie wiedzy na temat typowych problemów rodzin zastępczych i specyficznych zaburzeń dziecka. Pozwala to na urealnienie sytuacji, z którą spotykają się wszyscy rodzice – radości z rodzicielstwa, ale też wielu trudności, dylematów decyzyjnych, chwil zwątpienia i bezsilności wobec tego, co wnosi, jako zwykle niechciany balast dziecko – niewykryte choroby somatyczne i rozmaite dysfunkcje psychospołeczne. Rodziny zastępcze, w przeciwieństwie do tego, co pokazują sielankowe filmy, zmagają się z wieloma obciążeniami dziecka osamotnionego. Do typowych obciążeń należą: walka z sieroctwem, nabytymi pod wpływem złego środowiska patologiami lub wrodzonymi dysfunkcjami, codzienne podejmowanie prób budowania zwykłego, „normalnego” domu, który dodatkowo boryka się, jak każda inna rodzina z wieloma „codziennymi sprawami do rozwiązania”. Przygotowanie się do roli rodzica zastępczego poprzez poznanie dziecka powinno stanowić początek w procesie decyzyjnym, którego ostatnim etapem jest przekonanie o pozostaniu, bądź nie – rodziną zastępczą. Wzrost świadomości o potrzebach psychicznych dziecka i działaniach kompensacyjnych, może uchronić wiele rodzin zastępczych od tych najbardziej negatywnych konsekwencji, jakimi są psychiczne, bądź dosłowne, fizyczne porzucenie dziecka.

Drugą ważną kwestią usprawniającą codzienność rodzin zastępczych jest zwiększenie dostępu do szkoleń specjalistycznych. Niestety w prawie polskim i innych

krajach Europy, na dzień dzisiejszy są nieobowiązkowe. Jeśli już są prowadzone składają się z kilku, kilkunastu godzin, w bardzo okrojony, podstawowy sposób przygotowują do roli rodzica. W kontekście, tego, co opisałam powyżej, duże znaczenie mają spotkania z innymi rodzinami zastępczymi, czy grupy wsparcia. Analiza bowiem własnego doświadczenia w kontekście podobnych doświadczeń innych ludzi, ma ogromne znaczenie dla samopoczucia i umiejętności radzenia sobie z codziennymi trudami. Ważne by poruszać to, co najczęściej podkreślają rodzice w wywiadach - nieoczekiwanie wdzięczności za swą pracę i poświęcenie, zachowanie dystansu do problemów, zdrowego stosunku do dyscyplinowania dziecka. Spotkania z psychologami, obowiązkowe szkolenia – kierowanie przez sąd, podnoszące kompetencje opiekuńczo-wychowawcze wydają się być dobrym rozwiązaniem dla każdej rodziny zastępczej, nawet tej spokrewnionej.

Trzecim zaleceniem, dość kontrowersyjnym, jest dbanie o kontakt z rodziną biologiczną dziecka. Zdarza się w istocie, że rodziny biologiczne, mimo usilnych starań nie chcą tego kontaktu utrzymywać. Wprowadza to dodatkowy stres wychowawczy u opiekunów zastępczych. Potrzeba każdego z nas, w tym wypadku dziecka trafiającego do rodzin zastępczych, wiedzy o sobie, o tym kim się jest, skąd pochodzi, identyfikacji z biologicznym ojcem i matką, poznania własnej historii musi zostać zaspokojona w oparciu o prawdziwe dane. Nawet jeśli biografia ta jest trudna, prawda daje szansę na „przepracowanie” tego, co problematyczne. W przeciwnym razie dziecko boryka się z permanentnym poszukiwaniem własnej historii, obudowanej strzępkami danych, fantazjowaniem, racjonalizacją i innymi mechanizmami obronnymi, prowadzącymi wprost do patologii psychicznych.

Nadzorowane spotkania z rodzicami możliwe są nawet w przypadku osadzenia rodziców biologicznych w zakładach karnych, mimo iż zdarzyć się może, że nie chcą mieć kontaktu z dzieckiem. Wypracowywanie, podejmowanie wielu prób dążących do kontaktu biologicznej matki z dzieckiem, w okolicznościach izolacji spowodowanej wyrokiem bywa żmudne i pełne porażek, jest jednak bardzo ważne dla prawidłowego w życiu dorosłym funkcjonowania dziecka osamotnionego.

Celem nadrzędnym każdej rodziny – w tym i rodziny zastępczej jest wyrobienie u dziecka umiejętności samodzielnego radzenia sobie. Ideałem jest gdy proces usamodzielniania oparty jest na systemie wychowawczym, w którym dominuje miłość, akceptacja dziecka i poprawne wzorce zachowań. Dobrze gdy rodziny próbują wyrównywać braki dziecka w każdym obszarze funkcjonowania. Wiele jest przykładów i opisanych w ankietach możliwych odpowiedzi sugerujących zaspakajanie potrzeb miłości. Wśród nich jest na przykład to, ile opiekun spędza z dzieckiem godzin dziennie, na ile dziecko ma wpływ na decyzje podejmowane w rodzinie, czy dziecko czuje się potrzebne, a rodziny organizują wspólnie imprezy, spotkania, wspólne posiłki i rozmowy. Nie zawsze odpowiedź na te pytania jest pozytywna zarówno ze strony opiekuna, jak i dziecka. Warto jednak podkreślić, że pomimo pewnych niedogodności, rodzina zastępcza daje dziecku szansę na normalny rozwój.

W kontekście tego, co opisane zostało w niniejszym artykule nowa perspektywa projektowa Europejskiego Funduszu Społecznego pozwala na realizację projek-



tów wspierających rodziny w kryzysie, zapobieganie pogłębiania się dysfunkcji (takich, jak choroby psychiczne, upośledzenia, zachowania przemocowe, alkoholizm, bezrobocie i ubóstwo) oraz odebrania dziecka z rodziny.

W działaniach projektowych możliwe jest rozwijanie asystentury rodzinnej poprzez rozmaite ścieżki edukacyjne i finansowanie pracy asystentów, udzielenie wsparcia specjalistycznego z odpowiednim personelem (psychologiem, prawnikiem, pracownikiem socjalnym), umożliwienie rodzicom uczestniczenia w terapii rodzinnej, indywidualnej, w warsztatach umiejętności wychowawczych<sup>1</sup> i innych zajęciach wspierających kompetencje psychospołeczne pożądane u opiekunów oraz umożliwienie rodzinom i dzieciom korzystania z pomocy przeszkolonych wolontariuszy pomagających dzieciom w nauce, realizujących zajęcia reedukacyjne, organizujących czas wolny.

Wsparcie i rozwój rodzicielstwa zastępczego możliwe jest również dzięki innym zadaniom takim, jak kampanie społeczne na rzecz promowania rodzicielstwa zastępczego w jego przyjaznej formie, z możliwym uczestnictwem rodziców zastępczych, którzy są dobrym przykładem roli opiekuna; spotkania informacyjne dla osób zainteresowanych ideą rodzicielstwa - ewentualnych kandydatów; a także poprzez szkolenia kandydatów na rodziców zastępczych według programów zatwierdzonych przez Ministerstwo Polityki Społecznej.

Równie priorytetowe wydaje się być objęcie działaniami edukacyjno- terapeutycznymi obecnych rodziców zastępczych (grupami wsparcia, szkoleniami dotyczącymi rozwoju dzieci, zaburzeń rozwojowych, pracy z dzieckiem krzywdzonym, umiejętności komunikacji i umiejętności wychowawczych itp.; a także zajęciami profilaktycznymi i terapeutycznymi dla dzieci z rodzin zastępczych), pracowników placówek rodzinnych, placówek opiekuńczo- wychowawczych i koordynatorów pieczy zastępczej w celu udzielenia im wsparcia, poradnictwa i superwizji.

Dobrym rozwiązaniem wydają się być też wyjazdy z programem profilaktyczno- terapeutycznym dla rodzin zastępczych, dla dzieci z rodzin zastępczych, połączone z poradnictwem specjalistycznym: prawnym, socjalnym, psychologicznym, telefony zaufania, telefony interwencyjne.

Z uwagi na częste specyficzne grupy dysfunkcji, podejmowane działania powinny uwzględnić dodatkowo ową specyfikę doświadczanych trudności – na przykład przemocy. Stąd doskonałym uzupełnieniem powyższych projektów będą szkolenia z zakresu przemocy dla przedstawicieli służb, aktywnie działające punkty dla osób doświadczających przemocy (dorosłych i dzieci) z możliwością pomocy prawnej, socjalnej i psychologicznej (w tym terapeutycznej); programy edukacyjno - korekcyjne dla sprawców przemocy, osób objętych procedurą Niebieskich

<sup>1</sup> Wydaje się, że minimalny pakiet szkoleniowy powinien zawierać następujące treści: wyzwania rodzicielstwa zastępczego; rola właściwego przygotowania rodziców do stworzenia rodziny dla dzieci w kontekście motywacji; potrzeby i prawidłowości rozwoju dzieci opuszczonych, skuteczną komunikację w rodzinie i metody rozwiązywania problemów; rozwijanie potencjału dziecka i rodzica; konstruktywne i niekonstruktywne metody wychowawcze, docieranie do uczuć i problemów dziecka; radzenie sobie z trudnościami i stresem; zasady skutecznej pomocy; omówienie typowych błędów; wspieranie rodziny i wzmacnianie jej naturalnych sił.

Kart, kierowanych przez sądy, inne służby pomocowe; czy telefon dla osób doświadczających przemocy.

Na koniec warto wspomnieć również o nowej perspektywie finansowej UE w kontekście wsparcia dla tworzenia i funkcjonowania pozaszkolnych form integracji społecznej młodzieży i promocji wolontariatu; możliwości przeprowadzenia szkolenia dla wolontariuszy potrafiących odpowiadać na potrzeby rodzin zastępczych, rodzin dysfunkcyjnych; możliwość zapewnienia wolontariuszom pracy w ramach wolontariatu, ubezpieczenia, warsztatów edukacyjno- superwizyjnych oraz nabierania rzetelnej praktyki. I wreszcie zapewnienie dzieciom i młodzieży atrakcyjnych form spędzania czasu wolnego, rozwoju zainteresowań (np. wspinaczka skałkowa, zajęcia muzyczne, taneczne, bębny afrykańskie i inne w zależności od możliwości i potrzeb).

## BIBLIOGRAFIA

1. Bańka A., 2006, Kapitał kariery – uwarunkowania, rozwój i adaptacja do zmian organizacyjnych oraz strukturalnych rynku pracy, w: Z. Ratajczak, A. Bańka, E. Turska, Współczesna psychologia pracy i organizacji. Wybrane zagadnienia, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice
2. Gajewska G., 1997, Problemy – dylematy wynikające z teorii potrzeb dla teorii i praktyki opieki nad dzieckiem, WSP, Zielona Góra
3. Jamrózek M., 2005, Rodzina zastępcza jako środowisko wychowawcze, WŚ, Kielce
4. Joachimowska M., 2008, Rodzicielstwo zastępcze. Idea – problemy – analizy – kompetencje, UKW, Bydgoszcz
5. Kacprzak L., 2006, Przemoc wobec dziecka jako patologia społeczna, PWSZ, Piła
6. Kolankiewicz M., 2000, Charakterystyka rodzin zastępczych, Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, 2007, nr 10, s. 17-23
7. Kusio U., 1998, Rodzina zastępcza jako środowisko wychowawcze, UMCS, Lublin
8. Łuczyński A., 2008, Dzieci w rodzinach zastępczych i dysfunkcjonalnych, KUL, Lublin
9. Majewska J., Wojtyniak J., 1948, Rodziny zastępcze w Łodzi, Łódź
10. Obuchowska I., 1997, Dziecko zagubione w sieroctwie, Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, 998, nr 5, s. 3-6
11. Różańska E., Tynelski A., 1981, Rodzina zastępcza jako forma opieki nad dzieckiem, WSP, Kielce
12. Safjan M., 1982, Instytucje rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne, WP, Warszawa
13. Sikora T., Górnik-Durose M., 2013, O mentalności współczesnego człowieka, jej źródłach i przejawach, w: red.: M Górnik-Durose, Kultura współczesna a zdrowie. Aspekty psychologiczne, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot
14. Smolińska-Theiss B., 1993, Dzieciństwo w małym mieście, UW, Warszawa
15. Winogrodzka L., 2007, Rodziny zastępcze i ich dzieci, UMCS, Lublin